

Socjaliści francuscy dążą

do najściślejszej współpracy z komunistami

PARYŻ, 10. 5. W Paryżu odbyły się codzienne debaty rady narodowej francuskiej partii socjalistycznej (S. F. I. O.). Zainteresowanie powszechne budziła zapowiadana deklaracja dep. Bluma. Koła polityczne i finansowe oczekiwały tych oświadczeń z dużą niecierpliwością. Złaskoza ustęp, dotyczący polityki finansowej, budził szczególne zainteresowanie, gdyż deklaracje przywódcy socjalistycznego, powszechnie uważanego za szefa przyszłego rządu, mogły wywrzeć duży wpływ na reakcję kół finansowych i giełdowych, a co zatem idzie na dalszy rozwój sytuacji finansowej. Deklaracja Bluma poza ogólnym tonem uspokajającym i umiarkowanym przyniosła jedynie kataryczne oświadczenie, że socjaliści byli i będą zawsze wrogami dewaluacji.

Niemiejszą uwagę wzbudziła strona polityczna tych deklaracji, a mianowicie ponowny apel do partii komunistycznej i generalnej konfederacji pracy, aby wzięły udział w rządzie. W ten sposób została potwierdzona również koncepcja, na jakiej przywódcy socjalistyczni pragnęliby oprzeć przyszły rząd. Koncepcja ta polega na powołaniu w skład rządu nie tylko przedstawicieli wszystkich stronnictw, wchodzących w skład „frontu ludowego”, lecz także reprezentantów generalnej konfederacji pracy, grupującej wszystkie związki zawodowe. Wbrew licznym i mocnym głosom na kongresie, które stały na sta-

nowisku, że socjaliści powinni byli objąć władzę zaraz nazajutrz po wyborach, oraz że i teraz jeszcze powinni to uczynić jak najszybciej, prezes Blum wypowiedział się kategorycznie za normalnym i powolnym tempem. Duże wrażenie wywarła zawarta w jego mowie zapowiedź tworzenia frontu antyfaszystowskiego oraz „zrepublicanizowanie aparatu administracyjnego”.

Partia komunistyczna, uprzedzając apel socjalistyczny, ponownie podkreśliła, że nie zamierza wchodzić w skład przyszłego rządu, ograniczając się tylko do udzielania mu swego poparcia. W liście swoim do partii socjalistycznej komuniści zaproponowali również socjalistom rokowania w sprawie doprowadzenia do jednolitej organicznej obu partii, celem utworzenia jednego stronnictwa klasy robotniczej.

Warto dodać, że wystąpienie Bluma powitano śpiewem „miedzynarodówki”. Na całej sali wzniósł się ku górze zaciśnięty pięść. Również po przemówieniu Bluma rada narodowa partii socjalistycznej zgłosiła mowę gratulacyjną, zakończoną odśpiewaniem „miedzynarodówki”. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za najściślejszą współpracą z komunistami.

PYTANIA PRAWICY

PARYŻ, 11. 5. Prasa paryska naogół przychylnie odniosła się do przemówienia Bluma. Prawicowcy „Echo de Paris” podkreśla, w

tytuł, że Blum odrzucił wszelkie gwałtowne programy i wypowiedział się przeciwko dewaluacji. Blum przed objęciem władzy zarządził jakby plebiscyt partii, która zgłosiła mu frenetyczną owację. Zanotujmy fakt obiektywny, wszelako czy mamy prawo udzielić „korzystnego osądu” politykowi, którego cała działalność na czele partii była stale i całkowicie sprzeczna we wszystkich dziedzinach z interesami kraju? Czy powierzenie władzy zmienił wilka w baranka? Wkrótce dowiemy się o tem.

Azana obrany

prezydentem Hiszpanji

MADRYT, 11. 5. Wybrany na prezydenta republiki premier Azana złożył swój urząd premiera, powierzając sprawowanie tych funkcji dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych Barcia, który sprawować będzie władzę do chwili utworzenia nowego rządu frontu ludowego.

MADRYT, 10. 5. (PAT). Azana został obrany prezydentem Hiszpanji, uzyskując 740 głosy na 816 głosujących.

Po ogłoszeniu wyników głosowania komuniści i socjaliści z wzniesionymi pięściami odśpiewali miedzynarodówkę, posłowie katolscy odpowiadali hymn katolicki, natomiast narodowy hymn hiszpański wcale nie odśpiewano. Kontrkandydaci prezydenta Azany otrzymali następującą ilość głosów: Leroux — 1 głos, Largo Caballero — 1 głos, Primo de Rivera — 1 głos, Gonzalez Pena — 2 głosy, 101 kartek oddano białych.

Po wyborze prezydenta w kularach pałacu kryształowego doszło do incydentu między dwoma dziennikarzami, mianowicie re-

B. minister skarży o zniesławienie

Zatarg między dwoma profesorami Politechniki

Wczoraj w Sądzie Okręgowym odbywała się emocjonująca rozprawa z prywatnego oskarżenia profesora wydziału mechanicznego Politechniki warszawskiej, b. ministra robót publicznych, Witolda Broniewskiego, przeciwko koledze swemu, profesorowi wydziału chemii, Czocharskiemu, o zniesławienie.

Zatarg między dwoma profesorami znanymi z przekonań sanacyjnych wybuchł przed trzema laty, gdy w toku dochodzenia dyscyplinarnego prof. Czocharski

postawił prof. Broniewskiemu zarzut organizowania nagonki przeciwko niemu i przeciwko pozostałemu pod jego kierownictwem Instytutowi Metalurgii, nazywając w zakończeniu obszernych wywodów prof. Broniewskiego wrogiem kraju i społeczeństwa.

Dochodzenie dyscyplinarne przeciwko prof. Czocharskiemu za stawianie tego rodzaju zarzutów zostało umorzone z przyczyn formalnych na wniosek rzeczownika dyscyplinarnego, prof. Uniwersytetu, Jarry.

Wówczas prof. Broniewski wystąpił do Sądu Grodzkiego, który przeprowadził drobiazgową rozprawę z udziałem wielu świadków, głównie ze sfer profesorskich. M. in. zeznawali wówczas b. premier Ponikowski i obecny rektor Politechniki Zawadzki. Stwierdzono istotnie, że kursowały plotki o zatargach między obu profesorami, aczkolwiek swego czasu właśnie prof. Broniewski zainicjował sprowadzenie do kraju z Niemiec prof. Czocharskiego, jako wybitnego specjalisty, aby zaś umożliwić mu objęcie katedry, mimo nieposiadania ani matury, ani studiów wyższych, zaproponował nadanie Czocharskiemu doktoratu honoris causa, co istotnie uskuteczniło.

Jednak Sąd Grodzki w wyroku z 28 kwietnia r. b. całkowicie uniewinnił Czocharskiego z zarzutów zniesławienia p. Broniewskiego.

Rzecznik prof. Broniewskiego, adw. Zygmunt Hofmokr — Ostrowski (senior) złożył obszerną skargę apelacyjną, w której podkreślił konieczność uzyskania od sądu pełnej ochrony czci i obrony przed zarzutem tak hańbiącym, jak wyrażenie „wrogi kraju”, za co w dawnych czasach karano przecież śmiercią w torturach.

Na rozprawie apelacyjnej obie strony, ludzie posiwiali już, stawili się osobiście.

Przesłuchano tylko jednego świadka, b. dziekana wydziału chemii, Iwanowskiego, który stwierdził, że zarzuty prof. Broniewskiego przeciwko prof. Czocharskiemu uznał za niewłaściwe i zareagował na nie zerwaniem stosunków towarzyskich z Broniewskim.

Następnie adw. Hofmokr postawił wniosek o umorzenie sprawy i przekazanie jej z urzędu Sądowi Okręgowemu, jako pierwszej instancji, twierdząc na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego, że Sąd Grodzki nie był kompetentny do sądenia zniewag przeciwko

urzędnikowi, jakim jest jednak prof. Politechniki. Wniosek ten jednak został przez sąd uchylony.

Wobec tego w obszernym przemówieniu oskarżycielskim adw. Hofmokr — Ostrowski podniósł zasługi prof. Broniewskiego przy sprowadzaniu zagranicą prof. Czocharskiego i niezrozumiałe stopowanie Czocharskiego, który optował w 1920 r. na rzecz Niemiec i do dnia dzisiejszego jest nadal obywatel niemiecki, aczkolwiek pracuje jako pełnoprawny profesor, a prztem w dziale tak ważnym dla obrony państwa, co jest wprost niepojęte.

Zaznaczył, że prof. Czocharski posiada patent na t. zw. biały metal do łożysk parowozowych, który prof. Broniewski zdyskwalifikował ze względów mobilizacyjnych.

Podkreśla dalej, że sądy polskie winny chronić cześć ludzką z całą bezwzględnością, tembardziej, że prof. Broniewski nie atakował, lecz dla spokoju własnego sumienia, krytykował błędy sprowadzonego przez siebie do kraju fachowca. W konkluzji prosił o wyrok, któryby dał całkowitą satysfakcję moralną prof. Broniewskiemu, człowiekowi tak przecież dla kraju zasłużonemu.

Na marginesie tego procesu między dwoma profesorami senatorami (n. b. obaj swego czasu nie podpisali protestu profesorów wyższych uczelni w sprawie Brzeźcia) należy przyznać rację słowom adw. Hofmokr — Ostrowskiego, który twierdził, że atmosfera na naszych wyższych uczelniach nie jest, niestety, od paru lat właściwa.

60 lat więzienia

za porwanie dziecka

NOWY JORK, 10. 5. Trybunał w Tacoma skazał na 60 lat więzienia gangstera Williama Mahana, oskarżonego o porwanie 9-letniego George Weyerhausera, za którego Mahan domagał się okupu w sumie 200 tys. dolarów. Po aresztowaniu w ubiegłym tygodniu słynnego gangstera Karpisa, Mahan uznany został za „wroga publicznego nr. 1”. Tytuł ten jednak pisał tylko 6 dni. W obecnej chwili jeden tylko członek bandy Karpisa pozostaje na wolności. Szef policji federalnej zapowiada, że aresztowanie jego nastąpi w dniach najbliższych.

Dalsze aresztowania

w związku z zamachami petardowymi

Z nakazu władz prokuratorskich osadzony został na Pawlińskich technik Franciszek Pawłowski. Aresztowanie to pozostaje w związku z ujawnieniem potajemnego laboratorium materiałów wy-

buchowych w Wygodzie pod Wawrem i dekonspiracją członków O. N. R.

W sprawie tej byli już aresztowani poprzednio laboranci Wacław Makowski i Julian Głowacki.

Zakończenie procesu Górzyńskiego

Wyrok zapadnie we czwartek

Przewlekły proces o nadużycia b. burmistrza Otwocka, Górzyńskiego i jego współpracowników nareszcie zakończył się wczoraj przemówieniem obrony. Prok. Sieroszewski w obszernym przemówieniu domagał się zastosowania dla Górzyńskiego najwyższego wymiaru kary, t. j. 10 lat więzie-

nia, podkreślając konieczność szczególnego tępienia tego rodzaju nadużyć osób stojących na kierowniczych stanowiskach.

Obroncy przeciwnie, usiłowali wykazać niewinność wszystkich oskarżonych.

Wyrok ogłoszony zostanie we czwartek.

80-letnia babka truje 11-miesięczną wnuczkę

Sędziwa Marianna Pruchenko, wieśniaczka z Siedleckiego, usiłowała otruć swą maleńką wnuczkę, wlewając jej do ust zamiast mleka, esencję octową. Na szczęście dziewczynka podniosła krzyk, co usłyszały matka jej, wbiegła do izby i zaczęła dziecko ratować. Zbrodnica babka widocznie poczuła skruchę i ułatwiła ratunek przez wlanie maleństwu do bizi kilku łyżek czerwonego barszczu i dziecko zostało uratowane.

Władze zawiadomione o czynie 80-letniej staruszki, przeprowadziły śledztwo, w którym ustalono, że wyrodna babka chciała tym

mordem usunąć ze świata wnuczkę, jako sukcesorkę majątku po jej synie, pragnęła bowiem, by majątek przypadł jej córce.

Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał trującą na karę dwóch lat więzienia, uwzględniając już jej podeszły wiek i objawy uwiąznięcia.

Przed Sądem Apelacyjnym obrońca domagał się dalszego złagodzenia kary, podkreślając, że jednak babka sama niezwłocznie ratowała dziecko.

Sąd Apelacyjny utrzymał jednak w mocy wymiar kary, t. j. 2 lata więzienia, zawieszając jej wykonanie.

Dwie ofiary

niezwykłej tragedii miłosnej

GDYNIA, 11. 5. Wczoraj, w mieszkaniu pp. Nowaków (ul. Podlaska 9) odbywała się wczoraj zabawa. Wśród gości znajdowali się m. in. por. marynarki wojennej Władysław Ambrożej ze swą narzeczoną, Jolantą Zychówną.

Po kolacji o godz. 1 jeden z gości zaproponował pójście do kabaretu „Alhambra”. Propozycję przyjęło i całe towarzystwo zaczęło wychodzić. Por. Ambrożej i jego narzeczoną, którzy nie

chcieli jednak iść do „Alhambry”, pozostali w pokoju gościnnym.

W pewnej chwili ubierającej się w przedpokoju usłyszeli strzał. W drzwiach stanęła Zychówna, wołając: „Władek się zastrzelił”.

W jadalni przy stole leżał martwy już por. Ambrożej. Widząc to, Zychówna porwała leżącą na ziemi rewolwer i zanim ktokolwiek zdolał jej przeszkodzić, wystrzelał w usta pozbawiając się życia i padła trupem obok stygnących zwłok ukochanego.

Zychówna i por. Ambrożej zaręczyli byli od paru miesięcy. Bezpośrednio po zaręczynach Zychówna porzuciła scenę, na której występowała jako tancerka.

Ślub młodej pary miał się odbyć wkrótce. Jakże są przyczyny tragicznego kroku — niewiadomo!

Święto Rumunii

Wielkie manifestacje na cześć króla Karola

BUKARESZT, 10. 5. Rumunia obchodziła w niedzielę niezwykle uroczyste święto narodowe 10 maja, będące rocznicą uzyskania niepodległości i zjednoczenia kraju. Równocześnie obchodzona jest 70-ta rocznica panowania dynastji, co nadaje świętu specjalnie uroczysty charakter i jest powodem do licznych manifestacji na cześć króla Karola.

Ludność miasta już o godz. 7 rano udała się tłumnie na pole Cotroceni, gdzie odbyła się wielka rewja wojskowa. Król Karol i towarzyszący mu następca tronu wielki wojewoda Michał, byli ewentualnie witani przez tłumy, które ustawiły się wzdłuż ulic. Nad miastem przelatywały eskadry samolotów, w chwili gdy król, w mundurze admirała odbierał

defiladę wojsk. Na rewji obecni byli członkowie rodziny królewskiej, marszałek Franchet d'Esperey, rząd i przedstawiciele dyplomacji.

W godzinach południowych odbyło się w pałacu królewskim śniadanie, na którym obecni byli członkowie rządu i najwyżsi dostojnicy wojskowi. Popołudniu odbyły się zabawy ludowe, a wieczorem wielki pochód z pochodniami.

W Warszawie odbyło się z okazji święta narodowego Rumunii uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej na Pradze. Na nabożeństwie obecni byli członkowie poselstwa rumuńskiego z posłem Visolanu, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele M. S. Z., generalicja, korpus oficerski i delegacje z pocztami sztandarowymi.

Genewski rozgardziasz

Śniadania i rozmowy dyplomatów

GENEWA, 10. 5. (tel. wł.).

Krótko po przyjeździe odbył min. Beck konferencję z delegatem Hiszpanji Madariagą, a następnie z min. Sandierem.

GENEWA, 11. 5. Dziś min. Beck udał się do min. Edena i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie sekretarz generalny Ligi Narodów Avenel podejmował śniadaniem min. Becka, min. Paul-Boncour oraz innych członków Rady Ligi. Przedstawiciele 7-miu państw t. zw. neutralnych podejmowali dzisiaj śniadaniem min. Edena.

Przed południem toczyły się w dalszym ciągu rozmowy dyplomatyczne. Min. Eden odbył rano rozmowę z min. Beckiem, z min. Paul - Boncourem, min. Graefem (Holandja), p. Monteiro (Portugalia), któremu towarzyszył p. Vasconcellos, przewodniczący komitetu koordynacyjnego, oraz z delegatem Chile p. Vicuna - Rivas. Baron Aloisi konferował z min. Paul - Boncourem, z delegatem Chile Vicuna - Rivas oraz z komisarzem Litwinowem.

LONDYN, 11. 5. „Daily Telegraph” omawiając kryzys prze-

żywany przez Ligę Narodów, pisze: Sprawa kontynuowania sankcji ma stosunkowo mniejsze znaczenie w porównaniu z zagadnieniem przyszłości Ligi Narodów. Dziennik powtarza powszechne mniemanie o beznadziejności sankcji. Liga może stać się silniejszą dopiero wtedy, kiedy zostanie przebudowana na nowych podstawach.

7 PAŃSTW NEUTRALNYCH

GENEWA, 10. 5. W Związku z obradami 7 państw t. zw. neutralnych wydany został następujący komunikat prasowy: Przedstawiciele 7 państw (Holandja, Szwecja, Norwegia, Danja, Szwajcaria, Hiszpanja, Finlandja) oświadczają jednomyślnie swą wierność dla Ligi Narodów po wymianie zdań w sprawie ostatnich wypadków oraz ich wpływu na organizację i funkcjonowanie tej instytucji.

W kołach dobrze poinformowanych podkreślają, że dzisiejsze obrady grupy państw neutralnych nie doprowadziły do sformułowania jednolitego stanowiska tej grupy wobec ostatnich wydarzeń i jej wpływu na sytuację Ligi Narodów.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 11 maja

Waiuty: belgi sprzedaż 00.53, kupno 50.10; dol. St. Zj. sp. 5.32, k. 5.29; dol. kan. s. 5.29, k. 5.25; floreny hol. s. 360.02, k. 358.30; franki fr. s. 35.08, k. 19.00; kor. duńskie s. 118.19, k. 120.20; kor. 99.60; korony czes. s. 19.40, k. 19.00; kor. duńskie s. 118.19, k. 117.35; kor. nor. s. 132.93, k. 132.00; kor. szw. s. 136.43, k. 135.45; liry wł. s. 36.00, k. 34.00; marki niem. s. 141, k. 138.00; pesety hiszp. s. 63.00, k. 62.00; szylingi austr. s. 89.00, k. 98.00. Tendencja dla dewiz niejednołita. Rubel srebrny 1.60; 100 kopiejek w bilone rosyjskim 0.75.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabil. 93.25 (odcinki po 500 dol.) 64.25 (w proc.); 3 proc. poź. prem. inwest. 1 em. 66.00 — 66.00 — 66.25; 5 proc. poź. prem. 66.25; 4 proc. poź. prem. inwest. serjowa 1 em. 71.00 — 72.00; II em. 72.50; 4 proc. państw. poź. prem. dolar. 48.50; 5 proc. poź. konwersyjna 52.50; 6 proc. poź. dolar. 81.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Kom. B.G.K. 94 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku roln. 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5 i pół proc. oblig. Kom. B.G.K. 81.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 94.00 — 95.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V-ta 43.50 — 43.25 — 43.75; 4 i pół proc. L. Z. Pożn. ziemstwa kred. serja K 43.50; 4 i pół proc. L. Z. Pożn. ziemstwa kred. serja L 39.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933) 52.75 — 53.75 — 53.50; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 42.00; 5 proc. m. Radonia (1933 r.) 37.25 — 37.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 35.25, 8 i 9 — 50.50 — 51.00.

Akcje: B. Polski 105.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29.00 — 28.75 — 29.25; Węgiel 15.75 — 16.00; Lilpop

11.25 — 11.50 — 11.25; Modrzejów 62.25 — 64.00; Norblin 49.00, Ostrowiec 35.00 — 36.00; Starachowice 35.25 — 35.75; Habarbusch 48.00.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza; dla listów zastawnych mocniejsza; dla akcji nieco słabsza. Pożyczki dol. w obrocie prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 96.00 — 95.50 (w proc.); 7 proc. poź. śląska 73.00 — 74.00 (w proc.); 7 proc. poź. m. Warsz. (Magistrat) 72.00 — 73.00 (w proc.); 3 proc. renta ziemiska 42.00; 3 proc. poź. premj. budowlana 25.50 — 26.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jedn. 23 — 23.50, zbierana 22.50 — 23, żyto I st. 14.50 — 14.75, II st. 14.25 — 14.50, owies I st. 15.75 — 16, I-A st. 16 — 16.25, II st. 15.25 — 15.50, jęczmień browarny 15.75 — 16, gat. II-gi 15.50 — 15.75, III-ci 15.25 — 15.50, IV-ty 15 — 15.25, groch polny 18 — 19, Victorja 30 — 32, wyka 28 — 24, peluska 23 — 24, seradela 25.50 — 26.50, lubin niebieski 9.25 — 9.50, żyłty 11.25 — 11.75, rzepak zimowy 42.50 — 43.50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepak letni 42 — 43 sienie liniane 38 — 37.50, konieczyna czerwona sur. bez grubej kaniarki 115 — 130, czerw. o czyst. 97 proc. 155 — 165, biała surowa 60 — 70, biała o czyst. 97 proc. 80 — 100, ma k niebieski 60 — 62, ziemniaki 4 — 4.50, maza pszenica wyciągowa gat. I-sza 36 — 38, gat. I-A 34 — 36, I-A 33 — 34, I-C 32 — 33, I D — 31 — 32, gat. II-A 30 — 31, II B 28 — 30, gat. II-D 23 — 26, II F 24 — 25, II G 23 — 24, pszena pastwana 16 17, żytnia „wyciągowa” 2250 — 23.50, Gat. I-y 50 proc. 22.50 — 23.50, 65 proc. 21.50 — 22.50, II gat. 18 — 18.50, razowa 18 — 18.50, pośiadała 13.50 — 14.50, otręby psz. erube 12.25 — 12.75, śred. 11.25 — 11.75, malkie 11.25 — 11.75, otręby żytnie 11.75 — 12.25, makucho liniane 18 — 18.50, rzepakowe 15 — 15 — 15.50, śrut sojowy 22.50 — 23